

Andrzej Dziubiński

"Un altro Mediterraneo. Una storia comune fra scontri e integrazioni",
Salvatore Bono, Roma 2008 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 101/1, 131-134

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

towała świadomość publiczną, była katalizatorem bądź hamowała przemiany społeczne. Kwestia ta jednak została potraktowana zbyt ogólnie i argumentacja autora nie dostarcza oryginalnych konkluzji odnośnie do politycznej struktury oraz specyfiki reżimu, który przecież stanowi ewenement w historii ustrojów państwowych. Mało miejsca poświęcił także Marks wymiarowi polityki socjalnej III Rzeszy, która, roztaczając wizję egalitarnej utopii dobrobytu i oferując szanse awansu społecznego i zawodowego dla niższych klas (rewolucja socjalna⁶), miała również doniosły wpływ na popularność dyktatury. Autokracja była bowiem rodzajem swoistego barometru, który mierzył społeczne nastroje oraz potrafił świetnie je dyskutować, obiecując poprawę materialnego położenia ludności, tym samym kupując sobie przyzwolenie obywateli za pomocą różnorodnych świadczeń socjalnych i ulg finansowych, czy wreszcie przez fundusze pochodzące z masowej grabieży Europy podczas II wojny światowej, połączone z planem eksterminacji „obcych” narodowości⁷.

Pomimo wspomnianych deficytów, praca oferuje pogłębioną psychologiczną analizę fenomenu nazizmu, daje nowe świeże spojrzenie. Stanowi ważny wkład w debatę na temat przyczyn stabilności systemu oraz podłoża aprobaty Niemców dla niego, a zarazem wniknięcie w duszę rzeczników hitleryzmu, ukazujące niebezpieczeństwo ewentualności repetycji antecedenencji odrodzenia się psychologicznych uwarunkowań, które prowadziły do zbrodni. Autor nawołuje do wyciągnięcia odpowiednich wniosków z doświadczenia totalitaryzmu, przede wszystkim poprzez pragmatyczną i bardziej dogłębną edukację społeczeństwa na temat rzeczywistych powodów powodzenia narodowego socjalizmu oraz pozytywne zmierzenie się z emocjonalnymi demonami tamtych czasów, które nadal kształtują mentalność obywateli. Wypada mieć nadzieję, że tezy Marksa przyczynią się do rzeczowego rozwinięcia dyskursu nad psychologicznym paradygmatem III Rzeszy, niewątpliwie bardzo potrzebnej dla ciągle aktualnego *katharsis* niemieckiego ducha i uporania się z „przeszłością, która nie chce przeminąć”⁸.

* * *

Salvatore B o n o, *Un altro Mediterraneo. Una storia comune fra scontri e integrazioni*, Salerno Editrice, Roma 2008, s. 352.

Od czasu opublikowania w 1949 r. klasycznego już dzisiaj dzieła francuskiego historyka Fernanda Braudela, „Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II” (wydanie polskie, Gdańsk 1976), narosła bardzo liczna literatura naukowa na

⁶ Vide np. D. S c h o e n b a u m, *Hitler's social revolution. Class and status in nazi Germany 1933–1939*, New York 1967; *Nazizm, Trzecia Rzesza a procesy modernizacji*, pod red. H. O r ł o w s k i e g o, Poznań 2000.

⁷ Vide G. A l y, *Państwo Hitlera*, Gdańsk 2006.

⁸ Vide E. N o l t e, *Vergangenheit, die nicht vergehen will*, [w:] „*Historikerstreit*”. *Zur Dokumentation der Kontroverse um die Einzigartigkeit der nationalsozialistischen Judenvernichtung*, München 1989, s. 39–47.

temat zarówno tego morza, jak i „świata śródziemnomorskiego”. Książka Salvatore Bono, włoskiego historyka dziejów nowożytnych i najnowszych z Uniwersytetu w Perugii, jest sumą przemyśleń na temat przeszłości ale i przyszłości świata śródziemnomorskiego, stąd główny tytuł: „Inny świat śródziemnomorski” („Un altro Mediterraneo”). Autor jest doświadczonym badaczem tego regionu świata, w swym dorobku posiada przeszło dziesięć książek i bardzo liczne artykuły naukowe poświęcone problematyce niewolniczej, korsarstwu, stosunkom europejsko–północnoafrykańskim w epoce nowożytnej.

Książka składa się z ośmiu rozdziałów, z których trzy, aczkolwiek nie kolejne, zawierają na około stu stronach chronologiczny, syntetyczny wykład dziejów Morza Śródziemnego, poczynając od starożytności a kończąc na epoce najnowszej, tj. na schyłku XX w. Stanowią one odniesienie w czasie dla zagadnień wypełniających treść pozostałych rozdziałów mających charakter problemowy. Rozdział I zatytułowany „Il mondo mediterraneo fra geografia e storia” (s. 19–34) poświęcony jest środowisku geograficznemu Morza Śródziemnego, zróżnicowaniu geologicznemu jego wybrzeży oraz klimatu i warunkom naturalnym nie wolnym od zjawisk ekstremalnych jak trzęsienia ziemi, susze lub powódzie. Autor stawia też pytanie, jak rozumieć granice świata śródziemnomorskiego, zarówno geograficzne, jak i historyczne. Kwestią sporną w nauce jest np. przynależność doń Morza Czarnego. Jego zimne wody o małym zasoleniu, bo zasilane wielkimi rzekami, łącząc się za pośrednictwem Cieśnin z Morzem Śródziemnym, mają na nie istotny wpływ. Bono optuje tu za integralnością Morza Czarnego z obszarem śródziemnomorskim. Jego zdaniem bardziej niż hydrologia decyduje o tym geopolityka i historia.

Druga część rozdziału I (s. 34–46) o podtytule „Il Mediterraneo nella politica” odnosi się do aktualnie istniejących państw okalających to morze, zgrupowanych w tzw. Partnerstwie (*Il Partenariato*) euro–śródziemnomorskim. Powołano je do życia w 1995 r. w Barcelonie przez ówczesne piętnaście państw Unii Europejskiej i dwanaście państw trzecich, tj. osiem krajów arabskich oraz Malte, Cypr, Turcję i Izrael, stanowiących tzw. „przedSIONEK” Partnerstwa. Istotnym zagadnieniem poruszonym w tej części książki są różnice między północą i południem Morza Śródziemnego, w zakresie demografii i poziomu życia ludności w Europie, Afryce i Azji. Az do lat pięćdziesiątych XX w. zaludnienie afrykańskich i azjatyckich wybrzeży tego morza było niemal dwukrotnie niższe niż w krajach Europy śródziemnomorskiej (73 mln do około 142 mln). Potem nastąpił gwałtowny przyrost naturalny w części afro–azjatyckiej. Już w latach dziewięćdziesiątych XX w. ludność krajów arabskich, Turcji i Izraela osiągnęła 200 mln, przewyższając po raz pierwszy „północ”, liczącą około 188 mln. Ten wzrost populacji krajów pozaeuropejskich w regionie śródziemnomorskim nie odpowiada ich rozwojowi ekonomicznemu, co rodzi bezrobocie, napięcia społeczne i emigrację, często nielegalną, do Włoch, Hiszpanii i Francji. Autor kierując się ostrożnym optymizmem widziałby w instytucji partnerstwa sposób na tonowanie w przyszłości istniejących różnic. Realna ocena aktualnej sytuacji politycznej nie wydaje się rokować powodzenia tej nadto idealistycznej wizji.

W rozdziale II (s. 47–78) pt. „Dall’unita romana alla spedizione d’Egitto” przedstawione zostały dzieje Morza Śródziemnego od *mare nostrum* Rzymu, poprzez średniowiecze do epoki nowożytnej, pod kątem walk kolejnych potęg: Rzymu, Bizancjum, kalifatu arabskiego, imperium osmańskiego, Hiszpanii, Francji i Anglii o hegemonię na tym ob-

szarze. Są to fakty ogólnie znane, ale rozdział ten, jak i następne dwa (IV i V), omawiając historię polityczną Śródziemnomorza służy, o czym powiedziano wyżej, jako punkt odniesienia do rozważań poruszanych w rozdziałach problemowych.

Rozdział III (s. 79–95) „*Schiavi e convertiti da una riva all'altra*” („Niewolnicy i nawróceni z jednego i drugiego brzegu”), to fragment książki będący najbardziej osobistym wkładem Bono. Jego zdaniem dzieje korsarstwa i niewolnictwa stanowią istotny rys historii Morza Śródziemnego w epoce nowożytnej. Badania naukowe prowadzone w ostatnich dziesięcioleciach przełomu XX i XXI w. ukazały w pełnym świetle położenie niewolników muzułmańskich, Arabów i Turków w Europie, gdy wcześniej pokutowało w historiografii przekonanie, że w czasach nowożytnych jedynymi ofiarami niewolnictwa byli Europejczycy. Korsarstwo nie było bowiem domeną jedynie „Barbaresków”, gdyż procederem tym trudniły się także rycerskie zakony Św. Jana z Malty od 1532 r. i Św. Stefana z Pizy od 1562 r. Epoka niewolnictwa na Morzu Śródziemnym skończyła się w 1830 r. po najeździe francuskim na Algier. Autor szacuje liczbę niewolników w świecie śródziemnomorskim między XV a końcem XVIII wieku na około 300 tys. *mediamente presenti*, co może budzić wątpliwości, gdyż tego wyliczenia nie podpira żadnym dowodem.

Rozdział IV (s. 111–142) o tytule „*Verso un Mediterraneo europeo? 1798–1945*” omawia dzieje kolonializmu na tym obszarze i kwestię Kanału Sueskiego. Podobnie rozdział V (s. 143–184) obejmuje dalszą ewolucję polityczną tego regionu aż do ustanowienia Partnerstwa w 1995 r. Bono podkreśla tu zwrot, jaki dokonał się od początku procesu dekolonizacji Afryki w stosunku do arabsko–islamskiego świata śródziemnomorskiego w nauce uprawianej w dawnych metropoliach byłych państw kolonialnych. Odrzucone zostały dyskryminujące Afrykanów (Maghrebczyków) pojęcia europejskiej „misji cywilizacyjnej”, zawierające negowanie wartości muzułmańskiej kultury i historii. Jest to od paru dziesięcioleci droga prowadząca do oparcia stosunków międzynarodowych w tej części świata na partnerstwie politycznym, do czego zmierzała w swym założeniu konwencja barcelońska. Treścią rozdziału VI (s. 185–230), pt. „*Idee e immagini del Mediterraneo*”, są wyobrażenia i mity związane z Morzem Śródziemnym i jego środowiskiem, jako wytworami wyobraźni mieszkańców jego pobrzeży. Klasycznym przykładem jest tu mitologia grecko–rzymska. Źródeł obiegowych wyobrażeń o Morzu Śródziemnym należy szukać, zdaniem autora, w epoce Oświecenia i później, począwszy od krajów centralnej i północnej Europy, zwłaszcza Anglii. Na północ od Alp utrwaliła się praktyka arystokratycznych podróży do krajów literackiej i artystycznej tradycji, zwłaszcza Włoch. Od połowy XIX w. w podróży tych uczestniczyć zaczęła burżuazja, pojawiła się literatura opisowa tych podróży. W okresie między wojnami światowymi Morze Śródziemne kojarzone było miejscem trwania archaizmów kulturowych i tradycji, zagrożonych wpływami modernizacji. Od drugiej połowy XX w. zjawisko masowej turystyki kształtowało kolejne wyobrażenia. Natomiast dzieje samej „idei” Morza Śródziemnego (s. 202–230) pojmowanego jako całość (*entita unitaria*) z punktu widzenia geopolitycznego łączą się w swych początkach z ruchem saintsimonistów. Jeden z jego przedstawicieli, Michel Chevalier w książce „*Système de la Méditerranée*” opublikowanej w Paryżu w 1832 r. ogłosił wyprzedzający swoją epokę projekt współpracy polityczno–gospodarczej między Wschodem i Zachodem społeczeństw zamieszkujących wybrzeża tego morza. W latach

trzydziestych XX w., w pełni epoki kolonialnej, idea śródziemnomorska kojarzona była z ideą łacińskości, wypływając z solidarności kulturowej i politycznej narodów romańskich: Francji, Włoch i Hiszpanii. Druga wojna światowa, a potem powstanie niepodległych państw w Maghrebie zmieniło radykalnie dotychczasowe idee, tak po jednej jak i po drugiej stronie morza. Obecnie instytucja Partnerstwa obejmująca wszystkie państwa nadbrzeżne wypracowuje podstawy współpracy ekonomicznej i społecznej, nawiązując niejako do śmiałej wizji M. Chevaliera.

W rozdziale VII („Per una nova storia del Mediterraneo”, s. 231–273) w części zatytułowanej „Morze Śródziemne w dziejach”, znajdują się dosyć rozbudowane rozważania dotyczące granic zewnętrznych świata śródziemnomorskiego w różnych epokach a także refleksje o tym, które kraje uważać można za doń należące. Np. Węgry i Austria, niegdyś panujące nad częścią jego wybrzeży są do dziś związane z tym regionem tradycyjnymi kontaktami. W dalszej części tego rozdziału noszącej tytuł „Historycy i historie” („Storici e storie”) autor na wybranych przykładach poddaje krytycznej analizie etapy rozwoju historiografii Morza Śródziemnego i krajów je okalających. Pierwsze naukowe książki historyczne o tej tematyce pojawiły się u schyłku XIX w. Na wielu opracowaniach doby kolonialnej zaciążyły jednak ówczesne poglądy i przesady. Przełom przyniosła dopiero historiografia drugiej połowy XX w.

Książkę zamyka rozdział VIII (s. 274–297) „Un altro Mediterraneo” noszący tytuł całości opracowania. Salvatore Bono kreuje tu wizję śródziemnomorskości jako „części świata” (*parte del mondo*), na którą składałyby się związane z tym morzem kraje trzech kontynentów: Europy, Afryki i Azji. Przy czym granice tej części świata byłyby dość rozległe i obejmowałyby wszystkie kraje z owych trzech kontynentów, które posiadały na przestrzeni wieków relacje z Morzem Śródziemnym. Byłoby to więc, jak je określa autor, *un Mediterraneo più grande*. Jest to postulat dyskusyjny.

Przedstawiona tu praca jest, pod względem konstrukcyjnym nieco niespójna, zaś pod względem faktograficznym bardzo szczegółowa i zawiera szereg interesujących propozycji interpretacyjnych. Adresowana jest przede wszystkim do czytelnika znającego historię śródziemnomorską, stanowiąc jednocześnie podsumowanie aktualnej wiedzy na ten temat.

Andrzej Dziubiński
Polska Akademia Nauk
Instytut Historii

Zbigniew Mirosław Osiński, *Lęk w kulturze społeczeństwa polskiego w XVI–XVII wieku*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2009, s. 227.

Strach stał się ostatnio modnym problemem badawczym w literaturze historycznej, czego dowodem może być m.in. książka Jeana Delumeau na ten temat wydana w 1986 r. w polskim tłumaczeniu. Książka Zbigniewa M. Osińskiego została zresztą